



Związek Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego

Dolnośląski Oddział Wojewódzki imienia 2 Armii Wojska Polskiego

53-330 Wrocław-15 ul. Energetyczna 14



Złoty m. OMPN



Krzyż LW P



Zł.O.Hon Zasł.d.Dol.Śl.



M. XV-lecia ZZ LWP



Krzyż 1 i 2 Armii WP

DZIAŁANIA ZWIĄZKU WETERANÓW I REZERWISTÓW WP DOLNEGO ŚLĄSKA W STYCZNIU 2021 ROKU

01.01.2021 – miesięcznik PTTK „Na Szlaku” opublikował artykuł mjr zs Janusza FUKSY w dziale Sylwetki „Adam Kamiński-Dłużyk”.



Grupy etniczne opisane w *Dyaryuszu* (wg Antoniego Kuczyńskiego)

Ajnowie. Kolorowane zdjęcie Bronisława Piłsudskiego



Adam urodził się w szlacheckiej rodzinie ok. 1635 r. we wsi pod Orszą (dziś na Białorusi). Służył w kawalerii pancerniej pod dowództwem hetmana wielkiego litewskiego Pawła Jana Sapiehy. Uczestniczył w walkach w czasie wojny polsko-rosyjskiej lat 1654-67. Wzięty do niewoli rosyjskiej w październiku 1660 r. po bitwie nad rzeką Basią (dopływ Sożu i Dniepru) trafił do Mohylewa. W styczniu 1661 r. przewieziono go do Moskwy z braćmi Janem i Michałem Żdanowiczami i innymi jeńcami. Został skazany na przymusową służbę wojskową na Syberii. W lutym 1661 r. skazańców wywieziono z Moskwy przez Rostów, Jarosław do Wołogdy. Płynęli statkiem po rzece Suchonie do Wielkiego Ustiuża. Przeszli i przepłynęli do Solikamska. Przeszli przez przełęcz Uralu. Przepłynęli rzeką Turą i Tobołem do Tobolska. Adam Kamiński ocenił, że przebywało w tym czasie w mieście około 300 Polaków. W czerwcu 1661 r. jeńcy zostali rozesłani po Syberii. Kamiński z 30 jeńcami udał się w dalszą drogę: Irtyszem i Obem dotarł do Surgutu i Narymu, przejechał do Jenisiejska, gdzie zimował. W następnym roku wyruszył do Ust'-Kuta, skąd Leną dotarł do Jakucka w sierpniu 1662 r., przebywszy łącznie ponad 6 tysięcy wiorst. Służył w oddziale wojskowym, który zbierał jasad (daninę) i podporządkowywał carowi nowe terytoria. Z czasem awansował

na setnika. Przebywał nad Leną, Janą, Indygirką, Kołymą. Wraz z oddziałem był nad rzeką Lamą (Ochotą), wpadającą do Morza Ochockiego. Dopłynął nawet do ujścia Amuru. Później był naczelnikiem jakuckiego więzienia. W Rosji używał imienia Grigorij. Na mocy postanowienia rozejmu andruszowskiego z 1667 r. został uwolniony z zesłania. W drodze powrotnej zatrzymano go z innymi Polakami w Tobolsku (1668) na 6 tygodni. Tobolski gubernator Piotr Godunow starał się ich namówić na carską służbę. Niektórzy zgodzili się: przyjęli prawosławie i otrzymali tytuły synów bojarskich (w wojsku był to stopień równy kapitanowi) i służbę w oddziałach kozaków syberyjskich. Kamiński wolał wrócić przez Moskwę do Orszy, do domu. Podobno osiadł na dworze wojewody Jana Gnińskiego. Będąc już w kraju, w 1672 r. opisał swój pobyt w niewoli i na zesłaniu w pamiętniku pod tytułem Dyaryusz więzienia moskiewskiego, miast i miejsc. Była to pierwsza w historii polska relacja, opisująca Syberię, jej przyrodę i ludy ją zamieszkujące. Adam Kamiński-Dłużyk zmarł ok. 1676 r. Diariusz Kamińskiego został odnaleziony i wydany w Poznaniu dopiero w 1874 r. Opublikowano go po białorusku w Mińsku w 1974 r. Wszedł drukiem we Wrocławiu w 1997 r. i w tym samym roku w Jakucku. Autor opisał w Diariuszu Zyrianów, Wogułów, Tatarów, Ostiaków. Pisał o Tunguzach, Jakutach i Gilakach. Zyrianów (dziś Komi) przedstawił jako prawosławny lud zajmujący się przede Grupy etniczne opisane w Dyaryuszu (wg Antoniego Kuczyńskiego) e-171 (367) 2021-01 – 36 – Na Szlaku wszystkim polowaniem i łowieniem ryb. Grunty mają kamieniste, skały i góry wielkie. Lasy, pola mało co mają – pisał. Według niego Wogułowie (Mansi) mają swoje szatany w lesie, bo ich tam tak zowią, w miejscach skrytych, i tam się zbierają i odprawiają swoje nabożeństwo... Mają w lesie koczowiska zrobione z drzewa, niskie okienko jedno, ogień dzień i noc gore w kominie... Zwierzem żyją, ale i chleb jedzą, bo kupują u Moskwy za skóry jelenie i łosie. Niedźwiedzia, gdy zabijają, to nad nim płaczą, powiadając, że nie my tobie śmierci przyczyną, ale nasz łuk. Potem go zjedzą, a głowie się jego modlą, która zawsze w koczowisku w kącie stoi... Będąc w Tobolsku, Kamiński zapoznał się z miejscowymi Tatarami. Ci Tatarowie – pisał – mają wielkie wolności i zboża sobie sieją, a najwięcej orkiszu, i pszenicy, i owsa... Są też Tatarowie myśliwi, chowają ptaki... Mają i charty kosmate. Konie mają bardzo dobre, na których lisy gonią i charapnikami biją. Nad dolnym Irtyszem Kamiński zetknął się z Ostiakami (Chanty). Pisał, że nie sieją ani orzą, tylko rybami żyją a ptastwem, którego moc tam wielka, a mianowicie łabędzie, gęsi, kaczki. A przy tym chodzą w rybich skórach i obuwie z tego noszą, kozuchy gęsie i łabędzie. Mieszkają koczowiskami na ostrowach. Ryby sobie wędzą na zimę rozmaite i tłustość rybią zbierają w naczynia z brzozy kory wyrobione... A sieci robią z pokrzyw i koszule niektórzy z pokrzyw mają. Jadają jakieś bedłki na kształt muchomorów, to się tych popijają, gorzej niż gorzałką. Pisał, że za igłę można u nich dostać jesiotra. Zauważył, że niektórzy wierzą w jakieś ptaki, których nie jedzą, tylko ich skóry sadzają na drzewie i modlą się do nich. Nad Angarą Kamiński spotkał Tunguzów (Ewenków). Odnieśli się bardzo życzliwie do grupy jeńców i zesłańców, nakarmili reniferowym mięsem i podarowali im dziesiątki soboli. Napisał, że ludzie ci mają wielkie stada reniferów i koczują z nimi. Podziwiał ich za umiejętność podróżowania zimą po lodzie rzeki na nartach (rodzaj sań), w psim zaprzęgu. Gdy wiał silny wiatr, na saniach montowali żagiel, a psy układali obok siebie i tak mknęli po lodzie, dwa razy szybciej niż łódką latem. Ci Tunguzi do zimna bardzo trwały lud i głodów, bo w zimie dla wielkich mrozów trudno im o pożywienie i o zwierza... Ptaki w lot biją z łuków i śmiali są do zwierza - pisał. Jakuci (Sacha), mieszkający nad Leną poniżej Olokmy, są, według niego, hodowcami bydła i koni. Zimą chodzą w odzieży ze skór wołowych i reniferowych. Łuki mają długie, wyżej człowieka, a ciężkie rzemienne. Często polują, bo tam jest zwierza i ptastwa niesłychana moc. Na koniach białogłowy jeżdżą, a mają siergi wielkie w uszach jak talerze srebrne, na czole noszą kręgi, a na szyi srebrne i miedziane obręcze. Kamiński twierdził, że spotkał Gilaków (Niwchów), którzy mieszkali u ujścia Amuru. Widział u nich niedźwiedzie w wielkich klatkach. Pisał, że ludzie ci jeżdżą na niedźwiedziach i tak nimi kierują, jak u nas końmi (tej fantazji nie potwierdził żaden inny podróżnik). Odnotował, że kobiety mają kolce

w spodniej wardze, a mężczyźni – w nosie mosiądzowe i srebrne. Zauważył: tam chleba nie mają, oprócz zwierza a ryb, dają jednak daninę carowi bardzo wielką. Tą daniną były skórki soboli. Kamieński opisywał poszczególne miasta Syberii. O Tobolsku pisał: Tobolsk ma dwa miasta: jedno na górze bardzo wysokiej, a drugie na dole. Chleba jest dość i niedrogo, ryby ogromna ilość... Tatarzy bardzo bogaci, mają wszystko co chcą. Chodzą za towarami, mają dużo wielbłądów. Jeżdżą do Daur i Buchar (tj. na Zabajkale i do Buchary). O Jenisiejsku: Miasto bardzo ludne i bogate kupcami. Towarów mnóstwo... Zboże rodzi obficie i nawet drogie nie jest. Pud żyta po dwie kopiejki, a mąki – po trzy. O Jakucku: To miasteczko leży na bardzo ładnym, wesołym, ale głodnym miejscu: tam nic się nie rodzi, prócz kapusty, i to bez kaczanów, i rzepa rzadko się udaje. Autor jako jeden z pierwszych wskazał na marzłóć (zmarzlinę) jako główną przyczynę niepowodzenia tamtejszych doświadczeń w rolnictwie. Dzięki Diariuszowi Adam Kamieński-Dłużyk stał się prekursorem polskich badań Syberii i Dalekiego Wschodu.

Po rezygnacji ze względów zdrowotnych przez ppłk zs Bogdana BEZEGA obowiązki prezesa Zarządu Miejskiego ZWiRWP w Jaworze przejął por. zs Romuald JANZ.

02.01 – prezes ZD kol. Krzysztof MAJER odebrał od kol. Jana ZACHARSKIEGO piękny upominek noworoczny, za który serdecznie dziękuje !

Człowiek – orkiestra

Kto dziś zasługuje na miano działacza,
I co dziś właściwie to słowo oznacza,
Czy to świeckiego rodzaj kaznodziei,
Który chciałby tylko, by służyć idei,
Co pielęgnuje tylko własny egoizm,
Nie jest blisko ludzi, za nimi nie stoi.
Prawdziwego działacza najwłaściwszym celem
Jest, by każdy człowiek był mu przyjacielem,
Aby tak społeczną on uprawiał niwę,
By słowo empatia byłoby właściwe.
Jeszcze jedno pojęcie niech ten wiersz uwieczni,
Co znaczy dzisiaj słowo społecznik.
Koszttem wyrzeczeń on zwykle się trudzi,
Aby być blisko spraw wszystkich ludzi.
Czyni to często i czyni rozumnie,
Ilustruje hasło – człowiek to brzmi dumnie.
Aby ta maksyma praktyką się stała,
Troszczy się Krzysztof Majer, społecznik i działacz.
Umiłowanie on tradycji szerzy
W środowisku dawnych i byłych żołnierzy.
Czyni on dla nich dosłownie wszystko,
Bo stale integruje całe środowisko.
To integracyjnych imprez wytrwały amator,
Żołnierskich tradycji popularyzator.
Rola społecznika wcale go nie trudzi,
Dba, by odznaczano zasłużonych ludzi,
Gro czasu na społeczne przeznacza zajęcia,
Pisze artykuły, robi liczne zdjęcia.
Rolę internetu on także docenia,
W nim o istotnych pisze wydarzeniach.
Popularyzacja to jego dziedzina,
Bojowe tradycje ludziom przypomina.
Od wszechstronnych poczynań jest z Majera spec,

To człowiek – orkiestra, można by tak rzec.
W lewicowych idei staje też obronie,
Nie ukrywa, że serce ma po lewej stronie.
Uosabia sobą najpiękniejsze wzory,
Oddaje mu tym wierszem wojskowe honory.

04.01 – prezes ZD kol. Krzysztof MAJER odebrał **Medale Pamiątkowe 75-lecia Powrotu Dolnego Śląska i Głogowa do Macierzy**, które otrzymali: Barbara JAGINTOWICZ, mjr ds. Henryk JAGINTOWICZ, ppłk zs mgr inż. Janusz JURGAWKA, sierż. zs Marek DZIADOSZ, ppor. zs prof. dr hab. Andrzej MAŁKIEWICZ, mjr zs dr inż. Józef SOWA, kpt. zs mgr Andrzej MORDEL, gen. bryg ds. dr Tadeusz BÖHM, gen. bryg ds. mgr Aleksander PODOLSKI, mgr Wojciech PRUCHNIEWICZ, mjr ds. Jerzy PIĄTEK, kpt ds. Marek GANOWICZ.



11.01 – Prezes OP w Zgorzelsku ppłk zs Ryszard LEPAROWSKI odbył spotkanie z Prezesem Przedsiębiorstwa Wodociągów w Zgorzelsku, w trakcie którego omawiano ewentualne sposoby udzielenia pomocy finansowej dla Związku.

13.01 – na łamach „Gazety Południowej” opublikowany został artykuł mjr ds dr inż. Janusza

FUKSY „Niespełniony twórca państwa słońca” o Maurycym Beniowskim. Był to ostatni z serii 30-u artykułów o polskich zesłańcach, badaczach Syberii i Dalekiego Wschodu. W kwietniu 2020 r. wydaliśmy broszurę „Badacze bezkresnej ziemi”, w której znalazły się sylwetki: Benedykt Dybowski, Aleksander Czekanowski, Jan Czerski, Wiktor Godlewski, Mikołaj Witkowski, Zygmunt Węglowski, Leopold Niemirowski, Hektor Bildziukiewicz, Józef Kowalewski, Julian Talko-Hryncewicz, Agaton Giller, Stanisław Zaleski, Waław Sieroszewski, Edward Piekarski, Sergiusz Jastrzębski, Adam Szymański, Mikołaj Witaszewski, Jan Stróżecki, Leonard Jaczewski, Konstanty Wołosowicz, Kazimierz Grochowski, Michał Jankowski, Bronisław Piłsudski, Leon Hryniewiecki, Samson Nowacki, Adam Kamiński-Dłużyk, Ludwik Sienicki, Jan Kozyriewski, Józef Kopec, Maurycy Beniowski.

15.01 – Prezes OP ZWiRWP w Zgorzelcu kol. Ryszard LEPAROWSKI spotkał się z Nadleśniczym Nadleśnictwa Ruszów. W trakcie spotkania ustalono, że Nadleśnictwo Ruszów udzieli pomocy finansowej dla Związku i Stowarzyszenia SKONMPN na prowadzenie działań statutowych.

16.01 – odbył się pogrzeb st. kpr. Artura PAWLUSA na cmentarzu komunalnym w Dzierżoniowie. PW imieniu władz ZIW RP oraz ZWiRWP pożegnał go prezes Koła Miejskiego ZWiRWP im. 1 Korpusu Pancernego WP w Dzierżoniowie st. kpr. zs Marek ZATORSKI. Zmarłemu towarzyszyła delegacja związkowa i sztandar historyczny.



Artur Pawlus urodził się 25 czerwca 1961 r. w Niemczy. Aktywną działalność społeczną rozpoczął w 1977 r. jako drużynowy ZHP w stopniu przewodnika. W latach 1981-83 pełnił zasadniczą służbę wojskową w JW 1331. W końcowym okresie służby doznał uszczerbku na zdrowiu i został komisyjnie uznany rencistą wojskowym - inwalidą I grupy. W 1989 r. zaangażował się w społecznej pracy w Związku Inwalidów Wojennych RP. Od 1998 do 2000 r. był członkiem Zarządu, a od 2000 do 2014 r. sekretarzem, a następnie prezesem Zarządu Oddziału ZIW RP w Dzierżoniowie. Na tym stanowisku osiągał znaczące sukcesy w propagowaniu inwalidztwa wojennego i wojskowego powstałego w obronie Ojczyzny, wiele działał dla dobra wszystkich kombatanów i inwalidów wojskowych, co było doceniane także przez władze miast i samego powiatu dzierżoniowskiego. W 2008 r. został wybrany na członka Zarządu Okręgowego ZIW RP we Wrocławiu. W 2009 r. wpisany do księgi zasłużonych działaczy ZIW RP Okręgu Wrocławskiego.



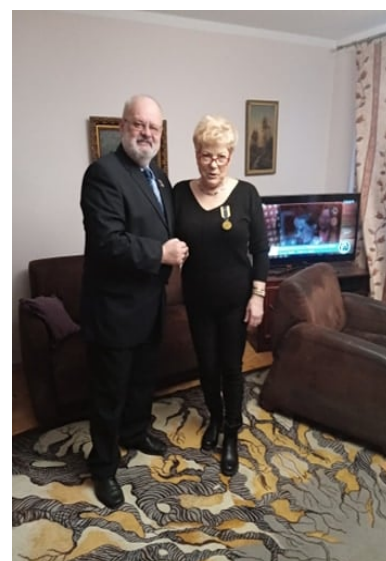
Od 18.07.2000 r. jest aktywnym działaczem Związku Weteranów i Rezerwistów WP, od 2001 r. pełnił funkcję skarbnika Zarządu Koła Miejskiego ZWiRWP im. 1 Korpusu Pancernego WP. Był inicjatorem i współorganizatorem wielu cennych przedsięwzięć, m.in.

wmurowania tablic: epitafijnych w Kościele pw. św. Jerzego w Dzierżoniowie i pod pomnikiem Pamięci Losów Ojczyzny, upamiętniających członków Związku i weteranów II wojny światowej, wykonania kilku wydań medali pamiątkowych z okazji rocznic działalności ZIW RP na Dolnym Śląsku. Systematycznie inicjował i uczestniczył w przedsięwzięciach patriotyczno-religijnych w miejscach pamięci narodowej. Aktywny popularyzator historii i tradycji WP wśród dzieci i młodzieży. Walnie przyczynił się do integracji środowisk emerytów, kombatanatów i inwalidów oraz działań na rzecz wychowania obrotnego młodego pokolenia. Inicjator działań na rzecz wzbogacenia ekspozycji dwóch Izb Pamięci Narodowej w szkołach dzierżoniowskich. Był uznanym działaczem społecznym oraz zaangażowanym w niesieniu pomocy charytatywnej dla najbardziej potrzebujących. Wśród odznaczeń warto wymienić Brązowy Krzyż Zasługi i srebrne medale Za Zasługi dla Obronności Kraju oraz Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej, Złota Odznaka Honorowa *Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego*, Srebrny Krzyż *Za Zasługi dla ZWiRWP*, Krzyż Ludowego Wojska Polskiego, Krzyż Pamiątkowy 100-lecia ZIW RP.

Arturze! Spoczywaj w pokoju! Cześć Twojej Pamięci!



16.01 – na zaproszenie płk ds Ryszarda ZŁOCIŃSKIEGO odbyło się spotkanie wrocławskiego aktywu Związku Strzeleckiego „Strzelec” RP, w którym uczestniczyli: Barbara JAGINTOWICZ, mjr ds Henryk JAGINTOWICZ, sierż. zs Janusz GARDYNA, sierż. zs Marek DZIADOSZ i i gen. zs Krzysztof MAJER. Nie mogliśmy się spotkać w szerszym gronie ze względu na ograniczenia epidemiczne.



Zostały wręczone odznaczenia strzeleckie, które otrzymali: **Pamiątkowy Krzyż Strzelecki 100-lecia Bitwy Warszawskiej** - Henryk JAGINTOWICZ, **Miedziany Medal Strzelecki 5 lat Ojczyźnie** - Ryszard ZŁOCIŃSKI, Henryk JAGINTOWICZ, Janusz GARDYNA, Marek

DZIADOSZ, Medal Pamiątkowy 75 rocznicy Powrotu Ziemi Piastowskich i Głogowa do Macierzy - Barbara JAGINTOWICZ, Henryk JAGINTOWICZ, Janusz GARDYNA i Marek DZIADOSZ.



Następnie odbyła się część towarzyska, gdy mogliśmy powspominać nasze działania i wyrazić żal, że koronawirus skutecznie torpeduje obecnie naszą pracę społeczną.



19.01 – w siedzibie Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Lubinie odbyło się spotkanie aktywu Związku Strzeleckiego „Strzelec” RP, w którym udział wzięli: kpt. zs Andrzej KOLPA, kpt. WP Krzysztof AKSAMIT, mjr zs Zbigniew SZPPARKOWSKI, ppor. WP Krzysztof SKOCZYŁAS oraz Dowódca Głogowskiego Oddziału ZS "Strzelec" RP mjr zs Jerzy NAGODA.





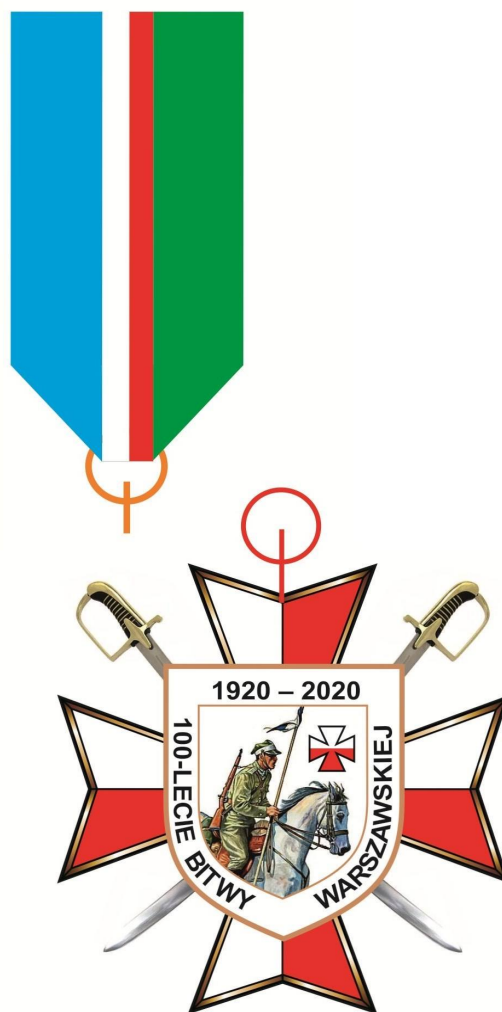
Podczas tego uroczystego spotkania dokonano wręczenia zaległych odznaczeń związkowych i strzeleckich oraz medali pamiątkowych ZWiRWP z Głogowa oraz Zgorzelca. Była też okazja do zaplanowania działań w trudnych warunkach, wymuszanych obecnie przez stan epidemiczny Covid-19.



21.01 – Prezes SKOMPN w Zgorzelcu kol. Ryszard LEPAROWSKI podpisał z wykonawcą umowę na wykonanie pamiątkowego odznaczenia „100 – lecie Bitwy Warszawskiej”. Odznaczenie będzie przesyłane do chętnych osób w pierwszej dekadzie miesiąca marca br.
20.01 – prezes ZD płk Krzysztof MAJER odwiedził w domu sierż. zS Stanisława BOBOWCA, którego odznaczył **Medalem Pamiątkowym 75 rocznicy Powrotu Ziemi Piastowskich i Głogowa do Macierzy**.

Prezes Społecznego Komitetu Ochrony Miejsc Pamięci Narodowej ppłk zS mgr Ryszard LEPAROWSKI poinformował, że z rocznym poślizgiem SKOMP w Zgorzelcu przystąpił do wykonania Pamiątkowego Krzyża 100-lecia Bitwy Warszawskiej. Do wykonania krzyża wykonano trzy matryce. W związku ze stratami wykonawców związanych z trwającą pandemią, a co za tym idzie wzrostem cen, koszt nabycia odznaczenia wyszacowano na kwotę 80 zł + 5 zł koszty przesyłki. Zainteresowani jego otrzymaniem proszeni są o kontakt: 59-900 Zgorzelec ul. Warszawska 1, lub e-mail ryszardleparowski@o2.pl.

Wysyłka odznaczeń przewidziana jest w pierwszych dniach miesiąca marca br.



Prezes ZD kol. Krzysztof MAJER przesłał też do Zarządu Głównego ZWiRWP dolnośląską ankietę statystyczną i sprawozdanie finansowe za 2020 rok.

21.01 – Prezes SKOMP w Zgorzelcu kol. Ryszard LEPAROWSKI podpisał z wykonawcą umowę na wykonanie pamiątkowego odznaczenia „100 – lecie Bitwy Warszawskiej”. Odznaczenie będzie przesyłane do chętnych osób w pierwszej dekadzie miesiąca marca br.

22.01 – w Alei Zasłużonych Cmentarza Komunalnego w Strzelcach Opolskich odbył się pogrzeb ppor. zS mgr inż. Henryka PAWŁOWSKIEGO.



Urodził się 24.09.1951 r. w Oleśnicy, zmarł 19 stycznia br. W latach 1970-72 odbył zasadniczą służbę wojskową w Bałtyckiej Brygadzie WOP. Absolwent Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie. Przed reformą samorządów pełnił funkcję naczelnika gminy.

Aktywny społecznik, radny Rady Miejskiej w Strzelcach Opolskich trzech kadencji, a nawet kandydat na burmistrza. Długoletni członek Zarządu Stowarzyszenia *ROZWÓJ I GOSPODARKA*. Były redaktor naczelny tygodnika "Strzelec Opolski". Bardzo zaangażowany w działalności programowo – organizacyjnej Koła Miejskiego ZWiRWP w Strzelcach Opolskich. Wniósł duży wkład pracy w nawiązaniu szerokiej współpracy organizacji kombatanckich i żołnierskich z administracją samorządową. Systematycznie uczestniczył w uroczystościach patriotyczno - religijnych z okazji świąt i rocznic wojskowych na terenie miejsc pamięci narodowej. Popularyzator tradycji i historii WP wśród młodzieży. Popularyzator idei Związku Strzeleckiego „Strzelec” RP w swoim środowisku. Odznaczony m.in. Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Brązowym Krzyżem *Za Zasługi dla ZWiRWP* i medalem *25-lecia ZWiRWP*. Niestety koronawirus okazał się silniejszy. R.I.P.

<https://nto.pl/nie-zyje-henryk-pawlowski-wieloletni-radny-i-przedsiębiorca-ze-strzelc-opolskich/ar/c1-15397402>

23.01 – kol. Jan ZACHARSKI przygotował kolejne wiersze **Ze świata polityki**

<p><i>Mandat</i> Kiedy policjant wlepi ci mandat, Musisz zapłacić, choć to jest granda, I udowodnisz później przed sądem, Że ty nie jesteś wcale wielbłądem.</p> <p><i>Równiejsza</i> Pani Emilewicz wyraźnie podziela Poglądy znanego pisarza Orwella, I to jej roli wcale nie umniejsza, My jesteśmy równi, ona jest równiejsza.</p> <p><i>Pojedynek</i> Czy rząd należy wynagrodzić premią, Że sobie radzi w walce z pandemią, Czy można raczej się zgodzić z poglądem, Że to pandemia radzi sobie z rządem.</p> <p><i>Nagi król</i> Dzisiaj nie trzeba wielkiej odwagi, By udowodnić, że król jest nagi, Zaś owym królem, co mnie nie dziwi, Są ludzie władzy pazerni i chciwi.</p> <p><i>Przywileje i kasa</i> Ostatnio ludzie Pisu w Wałbrzychu Mówili głośno, co sądzą po cichu, Że za nic mają sobie idee, Liczy się kasa i przywileje.</p> <p><i>Efekt słonia</i> Rzeczywistości jest bolesną skazą, Że władza sobie nie radzi z zarazą, A skutek tego jest powszechnie znany, To efekt słonia w składzie porcelany.</p> <p><i>W kościele</i> Swym przeciwnikom Kaczyński wygraża, Kiedy przemawia do nich od ołtarza, Na świeckie państwo złudne są nadzieje, Kiedy takiego mamy kaznodzieję.</p> <p><i>Nierząd</i> Dziada z obrazem to jest rozmowa, Którą telewizja uprawia rządowa, Się opowiada wyłącznie za rządem, I politycznym trudni się nierządem.</p>	<p><i>Na stoku</i> Prezydent Duda na przełomie roku Swobodnie może zjeżdżać ze stoku, Taką zachętę wyborców uzyska, Zjeżdżaj pan, ze stoku? nie, ze stanowiska.</p> <p><i>Rząd</i> Rząd się lokuje na prawo od ściany, I nie jest niestety specjalnie udany, A to najbardziej nas niepokoi, Że Polska nie rządem, a nierządem stoi.</p> <p><i>Szczepionka</i> Jest wielką porażką politycznych graczy, Że akcja szczepień bardzo się ślimaczy, Powszechnych szczepień nieznana jest data, Po metaforycznych nastąpią stu latach.</p> <p><i>Problemy</i> Stare problemy mamy w nowym roku, Prezydent nadal zjeżdża ze stoku, Prezes dowodzi w partyjnej fortecy, Terlecki nadal pokazuje plecy.</p> <p><i>Korea</i> Elita władzy trzyma się mocno, Wkrótce będziemy Koreą Północną, Będziemy wszyscy mogli już wkrótce Ukochanego wielbić Przywódcę.</p> <p><i>Bratanki</i> Władze w Budapeszcie są rozmiłowane, Liczą na alians z bratankiem Orbaniem, Są od przysłowiowej daleko sielanki, Bo Orban i Putin to dziś dwa bratanki.</p> <p><i>Zero</i> Nie traktujemy tego jak błahostki, Że w naszym kraju mamy kult jednostki, Lecz chcę wyrazić przekonanie szczere, Że się ta jednostka okazała zerem.</p>
--	---



Odbył się pogrzeb por. mgr inż. Szczepana SIEKIERKI, twórcy i prezesa Stowarzyszenia Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów. Był członkiem samoobrony broniącej Polaków przed napaścią ukraińskich nacjonalistów w ramach „istriebitielnych batalionów”. Szczepan miał 92 lata, był obrońcą kresowych Stanic i prawdy o ukraińskim barbarzyństwie na Kresach Wschodnich II RP, którego dokonały bandy OUN-UPA i inne ukraińskie organizacje kolaboracyjne. Był *Strażnikiem Pamięci* tych strasznych lat oraz inicjatorem pisma „Na Rubieży”. Przez lata spotykaliśmy się na uroczystościach rocznicowych pod wrocławskim pomnikiem jego pomysłu. R.I.P.



25.01 - w siedzibie Zarządu Okręgowego Związku Inwalidów Wojennych RP odbyło się spotkanie koordynacyjne kierownictw związków kombatanckich i żołnierskich, w którym wzięli udział: mgr Teresa WŁODAREK, prezes Dolnośląskiego Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, płk mgr Wojciech OLENDEREK, wiceprezes Zarządu Głównego, prezes Zarządu Okręgowego ZIW RP, por. mgr Józef DYMALSKI, sekretarz Zarządu Okręgowego ZIW RP, płk doc. dr Władysław TKACZEW, prezes Zarządu Okręgowego Towarzystwa Wiedzy Obronnej, kmdr WP gen. bryg. ds mgr Aleksander PODOLSKI, sekretarz Zarządu Okręgowego Towarzystwa Wiedzy Obronnej, regent Unii Polskich Ugrupowań Monarchistycznych oraz płk WP gen. zs mgr Krzysztof MAJER, wiceprezes Zarządu Głównego i prezes Zarządu Dolnośląskiego Związku Weteranów i Rezerwistów WP oraz dowódca Okręgu Dolnośląskiego Związku Strzeleckiego „Strzelec” RP, pozostali prezesi nie dotarli z przyczyn zdrowotnych lub losowych.

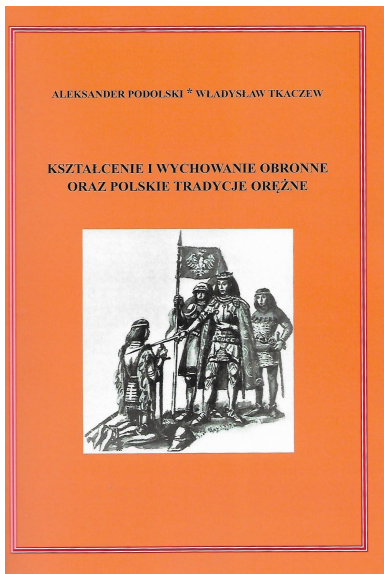
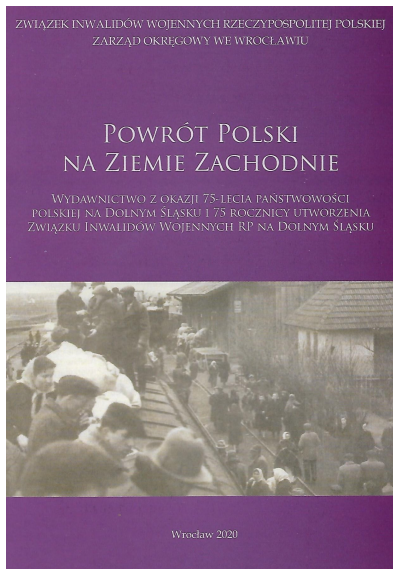


Na wstępie kol. Krzysztof MAJER zaproponował uczczenie chwilą ciszy pamięć zmarłego niedawno płk doc. dr Andrzeja KOTLINSKIEGO, prezesa Wrocławskiego Oddziału Instytutu Badań Naukowych im. gen. Edwina Rozłubirskiego oraz wręczył **Medal Pamiątkowy 75-lecia Powrotu Dolnego Śląska i Głogowa do Macierzy** kol. Aleksandrowi PODOLSKIEMU. Następnie prezesi omówili działania programowo-organizacyjne w minionym roku. Jak łatwo się domyślić stan pandemii Covid-19 znacząco ograniczył nasze działania programowo-organizacyjne. Spotykaliśmy się w wąskim gronie, a w uroczystościach państwowych i wojskowych brały udział niewielkie delegacje.



Jednak dbaliśmy o publikowanie materiałów historycznych. Przykładami niech będą wydawnictwa: Związku Żołnierzy WP, TWO i UPUM – *Wojna polsko-sowiecka. 75. rocznica zakończenia II wojny światowej*, /praca zbiorowa/, *Kształcenie i wychowanie obronne oraz polskie tradycje orężne*, **gen. bryg. ds mgr Aleksander Podolski**, **płk doc. dr Władysław Tkaczew**, Zarząd Okręgowy ZIW RP – *Tragiczna rocznica 80-lecie wybuchu II wojny światowej*, /praca zbiorowa/, *Powrót Polski na Ziemię Zachodnią*, /praca zbiorowa/, Zarząd Dolnośląski ZWiRWP cd. serii wydawniczej – Nr 43 **ppor. zs prof. dr hab. Andrzej Małkiewicz**, *Józef Piłsudski wobec Ukrainy*, Nr 44 **pplk ds dr Norbert Wójtowicz**, *Związek Patriotów Polskich jako sposób na przetrwanie polskich zesłańców w obwodzie aktiubińskim*, Nr 45 **mjr zs dr inż. Janusz Fuksa**, *Badacze bezkresnej ziemi*, Nr 46 **pplk dr Józef Frączek**, *Dekomunizacja – szaleństwo czy metoda*, Nr 47 **gen. bryg. dr Zdzisław Rozbicki**, *O historii i nie tylko ...”* Zarządowi Dolnośląskiemu ZWiRWP udało się zorganizować uroczystości patriotyczno religijne z wojskową asystą honorową żołnierzy 10 WrPD: 26 maja 2020 r. z okazji 75. rocznicy Defilady Zwycięstwa żołnierzy 10 Dywizji Piechoty na Placu Wolności

oraz 12 października 2020 r. z okazji 77. rocznicy Chrztu Bojowego żołnierzy 1 Dywizji Piechoty pod Lenino na Cmentarzu Żołnierzy Polskich we Wrocławiu. Liczymy na życzliwość Dowódców 3 Wrocławskiej Brygady Radiotechnicznej i 10 Wrocławskiego Pułku Dowodzenia w organizacji tych uroczystości w bieżącym roku. Należy też podkreślić, że dzięki powołaniu oddziałów Związku Strzeleckiego „Strzelec” RP wielu naszych działaczy mogło otrzymać odznaczenia i awanse strzeleckie. Zarząd Okręgowy ZIW RP włączył się w organizację wystawy Wrocławskiego Stowarzyszenia Kolekcjonerów.



ZWIĄZEK WETERANÓW I REZERWISTÓW
WOJSKA POLSKIEGO
DOLNOŚLĄSKI ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI
imienia 2 Armii Wojska Polskiego

Norbert Wójtowicz

**Związek Patriotów Polskich
jako sposób na przeżycie
polskich zesłańców
w obwodzie aktubińskim**

WROCŁAW, 2020

1

W drugiej części spotkania zastanawialiśmy się wspólnie nad realizacją zadań w 2021 roku. Zarząd Okręgu TWO wspólnie z Unią Polskich Ugrupowań Monarchistycznych planują 15.09.2021 r. zorganizować sesję popularnonaukową „Kształcenie i wychowanie obronne oraz polskie tradycje orężne”. Zarząd Okręgowy ZIW RP planuje zorganizować: Dzień Inwalidy Wojennego, konferencję popularnonaukową o walkach legionów polskich, spotkanie świąteczno-noworoczne oraz współdziałanie w organizacji wystawy kolekcjonerów. Zarząd Dolnośląski ZWiRWP planuje wzorem lat ubiegłych organizację uroczystości 26 maja oraz 12 października br. oraz przeprowadzenie jesienią kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Jednakże organizacja tych przedsięwzięć będzie możliwa w przypadku złuzowania obostrzeń pandemicznych.



27.01 – Zarząd Stowarzyszenia SKOMPN w Zgorzelcu podjął uchwałę o odznaczeniu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji „Nysa” w Zgorzelcu Pamiątkowym medalem „75 – ta rocznica forsowania Nysy Łużyckiej”. Powodem nadania odznaczenia była wieloletnia pomoc finansowa na działania statutowe Stowarzyszenia.

30.01 – kolejny rymowany komentarz kol. Jana Zacharskiego dot. sytuacji związanej z ostatnią wypowiedzią Prezydenta RP po decyzji Trybunału Konstytucyjnego

Na służbie

Obejrzałem wywiad pana Prezydenta,
Więc pozwolę sobie na krótki komentarz.
On mówi rzadko, lecz kiedy już zacznie,
To czyni trafnie, celnie oraz smacznie.
Do jego stwierdzenia nie dopowiem nic ja,
Że taka wspaniała jest nasza policja,
I że jest ona bardzo niewątpliwie miła,
Że dotąd nikogo jeszcze nie zabiła.
W jej dobre chęci rodacy uwierzcie,
Mogła zabić, a tylko zamyka w areszcie.
Gdy ją demonstrantów drażnią połajanki,
Mogła zabić, lecz tylko zakuwa w kajdanki.
Ona się humanitarnym kieruje rozkazem,
Mogła zabić, a tylko atakuje gazem,
Bo nasza policja nie jest bita w ciemię,
Mogła zabić, a tylko przewraca na ziemię.
Ona zasługuje na wielką podziękę,
Mogła zabić, a tylko połamała rękę.
A wykazuje też wielką rozwagę,
Mogła zabić, a tylko konfiskuje flagę.
Aby się nie udali w domowe pielesze,
W kotle zamyka demonstrantów rzeszę.
Mogłaby zabić ale wskazuje praktyka,
Że zamiast zabijać wyłącznie zamyka.
Ona swego kon\ta zabiciem nie plami,
Tylko nastolatkowi grozi represjami.
Śmiercią nie kończą się demonstracje,
Choć represyjne trwają sytuacje.
W policji mamy spokoju gwarantów,
I profesjonalnych także policjantów.
Wszak pan Prezydent jest przekonany,
Że policję można przyłożyć do rany,
Że do społecznej służby jest zdatna,
Że jest łagodna i delikatna.
Czy to jest prawda, to wątpliwe raczej,
Ja jednak twierdzę zupełnie inaczej,
Bo niebezpieczną wciąż podąża drogą,
Choć nie zabiła dotychczas nikogo.

Kol. st. kpr. zs Marek ZATORSKI z Dzierżoniowa po ukończeniu kursu podoficerskiego w 12 Wielkopolskiej Brygadzie WOT na obchodach święta brygady na terenie koszar w Skwierzynie, gdzie stacjonuje 151 batalion lekkiej piechoty, **został mianowany do stopnia kaprała WP. Gratulujemy!**

<https://miedzyrzecz.biz/aktualnosci/swieto-wielkopolskiej-brygady-wot-w-czasach-pandemii/?fbclid=IwAR0xotB6L4FMnE5dDSRSD2vTJgiOqzRL-e74edhGIahhQqZz3xJIPeTR5w>



31.01 – członkowie Oddziału Miejskiego Związku Strzeleckiego „Strzelec” RP w Legnicy pod wodzą kpt. zs Jerzego BOBOLI wzięli udział w zbiórce na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.



Bilans 2 x puszka = 2.317,66 zł, 1 x eSkarbonka = 590 zł, 1 x poszka = 277,93.
Łącznie sumując Oddział Legnicki zebrał 3.185,59 zł na WOŚP.
Wszystkim biorącym udział składam serdeczne STRZELECKIE GRATULACJE I PODZIĘKOWANIA!

gen. zs Krzysztof MAJER



RZECZPOSPOLITA
Ilustrowany Miesięcznik Społeczny **Określony**
Egzemplarz ROK DWUNASTY bezpłatny **Kawalek**
Ojczyzny

DOLNOŚLĄSKA 

Nr 01(145) STYCZEŃ 2021 ISSN 2543-7771

Styczniowy numer "Rzeczpospolitej Dolnośląskiej" przyniósł obfity plon twórczości frakszkopisarskiej kol. Jana ZACHARSKIEGO.

Działanie przeciw społeczeństwu

NA SŁUŻBIE

Obejrzałem wywiad pana Prezydenta,
Więc pozwolę sobie na krótki komentarz.
On mówi rzadko, lecz kiedy już zacznie,
To czyni trafnie, celnie oraz smacznie.
Do jego stwierdzenia nie dopowiem nic ja,
Że taka wspaniała jest nasza policja,
I że jest ona bardzo ni ewątpliwie miła,
Że dotąd nikogo jeszcze nie zabiła.
W jej dobre chęci rodacy uwierzyć,
Mogła zabić, a tylko zamyka w areszcie.
Gdy ją demonstrantów drażnią po lajanki,
Mogła zabić, lecz tylko zakuwa w kajdanki.
Ona się humanitarnym kieruje rozkazem,
Mogła zabić, a tylko atakuje gazem,
Bo nasza policja nie jest bita w ciemię,
Mogła zabić, a tylko przewraca na ziemię.
Ona zasługuje na wielką podziękę,
Mogła zabić, a tylko połamala rękę.
A wykazuje też wielką rozwagę,
Mogła zabić, a tylko konfiskuje flagę.
Aby się nie udali w domowe pielesze,
W kotle zamyka demonstrantów rzeszę.
Mogłaby zabić ale wskazuje praktyka,
Że zamiast zabijać wyłącznie zamyka.



z tomiku
„Potyczki
ze słowami”

JAN ZACHARSKI

W tym numerze Rzeczpospolitej
Dolnośląskiej, poezja oraz opis rze-
czywistości w systemie rymowanym,
wychodzące spod pióra radosnego
poety, dziennikarza, znajdują się rów-
nież na stronie 2 i 11.

Warto zagłębić się w tekstach.



Lody
Niezależnie od pogody
warto przełamywać lody

Cnota
Ma wiele cnot moja miła,
i tylko jedną straciła.

Grunt
Geodeto, otrzyj lzy,
ty nie jesteś z gruntu zły.

Moc
Nie ma Dawida, a Goliatów moc,
a na dodatek na rynku brak proc.

Ona swego konta zabiciem nie plami,
Tylko nastolatkom grozi represjami.
Śmiercią nie kończą się demonstracje,
Choć represyjne trwają sytuacje.

W policji mamy spokoju gwarantów,
I profesjonalnych także policjantów.
Wszak pan Prezydent jest przekonany,
Że policję można przyłożyć do rany,
Że do społecznej służby jest zdarna,
Że jest łagodna i delikatna.

Czy to jest prawda, to wątpliwe raczej,
Ja jednak twierdzę zupełnie inaczej,
Bo niebezpieczną wciąż podąża drogą,
Choć nie zabiła dotychczas nikogo.

Jan ZACHARSKI 30.01.2021r

Gdzie i kiedy się urodził Jan Zacharski, nie pamiętają nawet najstarsi górale. Może dlatego, że działo się to na Podkarpaciu - w miejscowości, z której pochodził Grzegorz z Sanoka. Stało się to w zamierzchłych czasach - 84 lat temu.

Fraszki pisze od 66 lat.

W przerwach wykonywał różne prace i zawody, w tym liczne prace społeczne oraz jedną magisterską na wrocławskiej polonistyce.

Codo zawodów, to zawodził między innymi jako nauczyciel, urzędnik, dziennikarz, instruktor domu kultury.

W życiu nie zasadził drzewa, nie spłodził syna, lecz córkę i nie zbudował domu, ponieważ zawsze mieszkał w kwaterekumku.

Fraszki publikował gdzie się dało. Adakło się głównie we wrocławskich gazetach codziennych.

Wydal dziewięć tomików fraszek.

Nie wydal ani jednego kolegi. Prowadził prywatną praktykę leczenia zaburzeń poczucia humoru.

Żyje z emerytury i z przyzwyczajenia.

JAN ZACHARSKI



Wirus w koronie

Do tego stwierdzenia dziś jestem gotowy,
Wirusowi korona wkrótce spadnie z głowy,
Na razie covit panuje nad światem,
Zaś sprawa szczepionek jest głównym tematem.
Nim się zaszczepimy, każdemu doradzę,
Że przede wszystkim czas zaszczepić władzę.
To jest nade wszystko pod uwagę brane,
Władzę czas zaszczepić przed bałaganem,
Bo to jest dzisiaj najważniejsza sprawa,
Zaszczepmy władzę, bo jest nieruchawa,
W tym także zawiera się afera cała,
Zaszczepmy władzę, bo jest topieszała,
By to nam w gardle nie stanęło ością,
Zaszczepmy władzę przed bylejakością,
Aby złym zapobiec dziś konsekwencjom,
Zaszczepmy władzę przed jej indolencją.
Władza celebrytów w grupę poniewiera,
Bo z ich zaszczepieniem wybuchła afera,
I się agresywnym wydaje mądralom,
Że Jandę zabiją, a jej teatr spala.
Nieszczęśliwy Dudzie szczepionkowej dawki,
Choć on się bardzo boi strzykawki,
W braku odwagi jest niedościgły,
Oby nie zemdlął na widok igły.
Na miano czarnej zbiorowej owcy
Dzisiaj zasługują antyszczepionkowcy,
Według nich po szczepieniu kłopot będziesz mieć,
Nie zajdziesz w ciężę albo zmienisz pleć.
Jest jednak wiele rzeczywistych znaków,
Które do szczepień zachęca rodaków.
Nawet Szczepcio i Tońcio byliby tak mili,
Żeby się bez namysłu dzisiaj zaszczepili.
Więc się zaszczepmy, bo chodzi o to,
By wygrać z zarazą i zwykłą głupotą.
Taki stan rzeczy będzie ustalony,
Że wirusowi wkrótce zabraknie korony.

Jan ZACHARSKI (09.01.2021r.)

Droga Czytelniczko, Szanowny Czytelniku, macie prawo twierdzić, że tekst pisany analizujecie z - nie maźle - każdą pożytecznie. Brawo! Ja Wam zastraszę (Boże, niebezpieczni też są zastraszankami!), że czytając poświęcając znaczną uwagę wysportowanej figurze, i wcale nie musi być to figura retoryczna.

Autoportret

Odkąd życiową drogą podążam wytrwale,
Nie pamiętają nawet najstarsi górale,
Mych życiowych dokonach bogata jest lista,
Zaś droga bardzo często była wyboista.
Ja rok po roku, noga za nogą,
Podążam powoli swoją życia drogą,
Nie dbając o sukcesy, ani o zaszczyty,
Staram się o jedno, by być przyzwoitym.
Mając życiowy długowieczny staż,
Zabiegam o to, by zachować twarz.
Naganny stan rzeczy mnie dziś nie zaskoczy,
Mogę patrzeć w lustro spojrzeć sobie w oczy.
Nie dokonam pewnie żadnego odkrycia,
Gdy stwierdzę, że dotarłem do jesieni życia,
To mej sytuacji zapewne nie zmieni,
Że do bardzo późnej dotrwałem jesieni.
Comi najbardziej dziś w życiu przeszkadza,
To socjotechnika, której sprzyja władza.
Pano wie, to mnie najbardziej przeraża,
Że często traktuję mnie jak gówniarza.
Nie chcę, by stało się smutną nauką,
Kiedy to władza mnie robi w bambuko,
Albo kierując się własną smykałką,
Chce dla odmiany mnie robić w kakalko,
Chce także i na dotykać mnie karą,
By nie odmiennie mnie robić na szaro,
W tym się też losu zawiera ironia,
Że władza uwielbia robić mnie w konia,
Nie oczekuję też żadnego cudu,
Gdy władza mnie zalicza do ciemnego ludu,
I aby już mojej dopełnić niedoli,
Władza z lu bością mnie często chromoli.
O tych wszystkich zabiegach dzisiaj się dowiecie,
Bo je zawarłem w tym autoportrecie.
Jak się zachować, wyw to nie wątpicie,
Że przyzwoicie warto przeżyć życie,
Aby złych zabiegów spowodować zgubę,
Auto r niniejszego podjął taką próbę.

Jan ZACHARSKI (16.01.2021r.)

Nie tylko polityczne fraszki Jana Zacharskiego

Weto

Rząd kusi polityczna podnieta,
By sięgnąć do tradycji liberum veto,
finał konfliktu będzie nasz,
Nie będzie Unia pluć nam w twarz.

kiedy w reakcji na jejuczynki,
odpowie, gdy nadcho dąŜ Święta:
czy Ŝyły się urwał z choinki?

czy jajeczkiem chce się dzielić czy opłatkami.

Z choinki

Przyzna to każda osoba zagadnięta,

Alkomat

W wigilię trzeźwość jest obowiązkowa,
gdy z podejrzanym spotkasz się przypadkiem,
jako sprawdzian można potraktować,

O zwierzętach

Co o nas myśli, powie szerze,
w noc Wigilijną nasze zwierzę,
bądźmy od tąd dla niego mili,
bo się zemści na nas przy Wigili.



02 OKO



Jan ZACHARSKI

Mandat

Kiedy policjant wlepi ci mandat,
Musisz zapłacić, choć to jest granda,
I udowodnisz później przed sądem,
Że ty nie jesteś wcale wielbłądem.

Równiejsza

Pani Emilewicz wyraźnie podziela
Poglądy znanego pisarza Orwella,
I to jej roli wcale nie umniejsza,
My jesteśmy równi, ona jest równiejsza.

Pojedynek

Czy rząd należy wynagrodzić premią,
Że sobie radzi w walce z pandemią,
Czy można raczej się zgodzić z poglądem,
Że to pandemia radzi sobie z rządem.

Nagi król

Dzisiaj nie trzeba wielkiej odwagi,
By udowodnić, że król jest nagi,
Zaś o wym królem, co mnie nie dziwi,
Są ludzie władzy pazerni i chciwi.

Przywileje i kasa

Ostatnio ludzie PiSu w Wałbrzychu
Mówili głośno, co sądzą po cichu,
Że za nic mają sobie idee,
Liczy się kasa i przywileje.

Efekt słonia

Rzeczywistości jest bolesną skazą,
Że władza sobie nie radzi z zarazą,
Askutek tego jest powszechnie znany,
To efekt słonia w składzie porcelany.

Wkościele

Swym przeciwnikom Kaczyński wygraża,
Kiedy przemawia do nich od ołtarza,
Na świeckie państwo złudne są nadzieje,
Kiedy taki ego mamy kaznodzieję.

Nierząd

Dziada z obrazem to jest rozmowa,
Którą telewizja uprawia rządowa,
Się opowiada wyłącznie za rządem,
I politycznym trudni się nierządem.

Gra polityczna

Stając w polityczne szranki,
strzelają gole do własnej bramki,
i podkładają świnie
we własnej drużynie.

Autorytet

Sam się kreował na autorytet,
do póki chronił go immunitet,
na dominację w jego życiu pora
autorytetu prokuratora.



Ze świata polityki

Zawodowy polityk

Że to polityk zawodowy
wątpić nie ma powodu,
zawsze jest przecież gotowy
sprawić nam wiele zawodu.

Problemy

Stare problemy mamy w nowym roku,
Prezydent nadal zjeżdża ze stoku,
Prezes dowodzi w partyjnej fortecy,
Terlecki nadal pokazuje plecy.

Korea

Elita władzy trzyma się mocno,
Wkrótce będziemy Koreą Północną,
Będziemy wszyscy mogli już wkrótce
Ukochanego wielbić Przywódcę.

Bratanki

Władze w Budapeszcie są rozmiłowane,
Liczą na alians z bratankiem Orbanem,
Są od przysłowiowej daleko sielanki,
Bo Orban i Putin to dziś dwa bratanki.

Zero

Nie traktujemy tego jak blachostki,
Że w naszym kraju mamy kult jednostki,
Lecz chcę wyrazić przekonanie szczerze,
Że się ta jednostka okazała zerem.

Jan ZACHARSKI 23.01.2021r.

Niebo

Niekonsekwencja to oczywista,
gdy niebo w gębie ma ateista.

Ciało

Pani, co się mocno odchudzała,
rzekła: ale dałam ciała.

Niewiara

Raz podsłuchałem grabarzy rozmowę:
nie wierzą w życie pozagrobowe.

Megaloman

Kawalerki otwiera podwoje,
mówiąc do gości: proszę na pokoje.
Jan ZACHARSKI

Szczepionka
Jest wielką porażką politycznych graczy,
Że akcja szczepień bardzo się ślimaczy,
Powszechnych szczepień nieznana jest data,
Po metaforycznych nastąpią stu latach.
Jan ZACHARSKI 21.11.2020r.

Rząd
Rząd się lokuje na prawo od ściany,
I nie jest niestety specjalnie udany,
A to najbardziej nas niepokoi,
Że Polska nie rządem, a nierządem stoi.

Na stoku
Prezydent Dudana przelomie roku
Swobodnie może zjeżdżać ze stoku,
Taką zachętę wyborców uzyska,
Zjeżdżaj pan, ze stoku? nie, ze stanowiska.

Bajki - myśli uczone

KOGUT

Monarszej władzy stało się wynikiem, że król kogut władał kurnikiem, gdy osoba władcy została zarżnięta, kury weszły w rolę zbiorczego regenta. Z historii ta puenta została wysnuta, królestwo za konia, kurnik za koguta. Obaj władcy osierocili swe stadła i korona z głowy, i głowa im spadła.



PIES

Pies ogrodnika z uczynności znany odgrzebał psa tam, gdzie był pogrzebany, oni obaj odczuli cielesne podniety, każdy z nich był bowiem psem na kobiety. Psiej kokieterii uległszy naukom do suk piieszczotliwie mówili: ty suko, i nie hamując wzruszenia, ni lez, mówili: będę ci wierny jak pies. Puenta tej historii zabrzmi znakomicie, wylł długo, szczęśliwie i wiedli życie.

BYK

Myśliwy, który się za zwierzyną ugania, trafił raz w leśnika podczas polowania. Lepiej by zrobił jedząc naleśnika, niż gdy zamiast na byka, trafił na leśnika. Chociaż manieri prezentował dziarskie, zamiast dań mięsnych, niechaj preferuje jarskie. Choć niewinnego leśnika diabli w końcu wzięli, on nie strzelił do byka, a i tak go strzelił.



KOTEK

Do jedrnych określeń nie jesteśmy skorzy, mówimy elegancko: ktoś kotka chędoży, nie jest to tylko bezpodstawną plotką, że ktoś go chędoży przy pomocy młotka. Towarzystwo Opieki zapewne się gorszy, bo kotek się robi wciąż chorszy i chorszy. Lecz jednak sprytniejszy okazał się kotek, uskoczył spod młotka i wskoczył na płotek. Wiem, że ta historyjka staje się za długa, więc krótko: zdrów już kotek, z plotka na nas mruga, zaś posiadacza młotka wywiódł na manowce, teraz kotek chędoży swego prześladowcę.



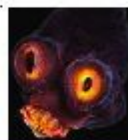
KURA

Rzekł kogut do kury: droga podfruwajko, jestem dziś skory, by zrobić ci jajko, by akt wykonawczy nie stał się udręką, by ci użyć, zrobić ci jajko na miękko. Odrzekła mu kura: mam dziś wielką chciocę, może mi dla odmiany zrobisz jajecznicę.



TASIEMIEC

W muzycznych upodobaniach wytrzymał lubił tasiemiec, gdy mu kieszki grały, za życia w ojczyźnie szczęśliwego próbę uznał jelita cienkie i jelito grube, swych posiadłości chronił granice, dzierżąc twardo żołądek oraz dwunastnicę. Rzekł, gdy już nadszedł koniec żywota, do dupy cała moja robota, choć ukochałem rodzinne strony, kamie z organizmu będę wydalony, życie na zewnątrz mnie nie zachwyca, nie wierzę weale w życie po rzeci.



JAN ZACHARSKI



Gdzie i kiedy się urodził Jan Zacharski, nie pamiętają nawet najstarsi góralce. Może dlatego, że działo się to na Podkarpaciu - w miejscowości, z której pochodził Grzegorz z Sanoka. Stało się to w zamierzchłych czasach - 83 lata temu.
Mistrz Jan Fraszkowski pisze od 66 lat.

Z innymi tekstami poety, dziennikarza, Pana Jana Zacharskiego, można zapoznać się na stronach: 02 i 18.

KOMAR

Miał pewien komar cennych zasług wiele, bo krew przelewał na niejednym ciebie, moja wątpliwość jednak w tym tkwi, że jednak własnej nie przelewał krwi. Lecz wśród komarów to bohater znany, otrzymał złotą odznakę za rany, za nad spoconym ciałem zwycięstwo medal za kreatywność i męstwo. Nie zdążyły mu zagrać żalobne fanfary, bo go unicestwił środek na komary, a ja wam mogę powiedzieć prywatnie, że walczył jak bohater - aż do krwi ostatniej.



PCHŁA

Dwie pchły rozmawiały, od słowa do słowa okazało się, że jedna z nich to pchła konowa, druga się przedstawiła jako pchła szachrajka, też za przeproszeniem siedziała na jajkach. Na nie obie od dawna było wiele skarg, więc je w końcu właściciel oddał na pchli targ. Kto takich jak ten wierszyk nie wstydi się dzielić, Panie oraz panowie i ty droga młodzieży, autor, przyznam że wstydem, do takich należy.



ŚWISTAK

Często mnie nachodzi supozycja taka, ażeby świstaka przeczerzczyć na gwizdaka, to by moim wrogom nie uszło na sucho, bo bym się odwinął i gwizdnął ich w ucho. Gdyby się odbywał właśnie mecz o wszystko, to bym często gwizdał, wszedłszy na boisko, też bym się przechadzał z dobrym papierosem i od czasu do czasu gwizdał coś pod nosem. Ale gdy światowe życie im się znudzi, znów będę świstakiem daleko od ludzi, z takiej sytuacji ogromnie skorzystam, rzadki ze mnie okaz, choć, to sobie świstam.



KOŃ

Koń jest bohaterem licznych powiędzonek, które w tym wierszyku będą przytoczone. Twierdzą to Polacy, Tatarzy i Żydzi, że koń jaki jest, to każdy z nas widzi. Oto apel znanej bitwy uczestnika: szlachetny koniu, goń, goń, bolszewika. Kopać się z koniem nigdy nie należy, bo jest silniejszy i mocniej uderzy. Mądre jest także zdanie obiegowe, koń niech się martwi, bo ma dużą głowę. Jego legenda już odchodzi w dal, tylko nam koni, tylko koni żal, więc w dal pogalopuj drogi czytelniku, to będzie puenta w tym krótkim wierszyku.

O AUTORZE

Gdy bajkę o zwierzętach znów napiszę ładną, zwierzęce instynkty w końcu mną zawładną, lecz mnie do tej czynności tylko to zachęca, że nad zwierzętami nie wolno się znęcać, gdy zezwierzęcona sfora mi zagraża, wtedy mogę się udać do weterynarza, a gdy weterynarz weźmie mnie w obronę, ja mu podam łapę i machnę ogonem. "



13 OKC